

Sanktuarium św. Maksymiliana Męczennika

Sanktuarium kojarzy się w większości ludziom z jakimś niezwykłym miejscem, w którym w sposób szczególnie można dotknąć Obecności Boga. To popularne, ludowe odczucie nie odbiega daleko od tego, co mówią dokumenty i Kościoł. Spróbujemy więc przyjrzeć się bliżej Sanktuariom i ich znaczeniu w religijności i życiu Kościoła oraz ludzi.

Co to jest Sanktuarium?

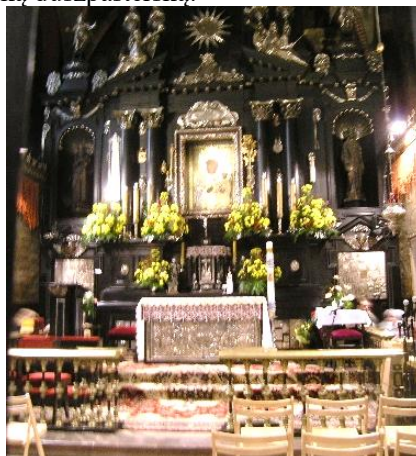
Sanktuarium (od łac. sanctuarium z sanctus czyli święty” i arium, area czyli miejsce, przestrzeń) - miejsce uznawane za święte, często identyfikowane ze świątynią, budowlą wzniesioną na miejscu uznawanym za święte. W Kościele katolickim sanktuarium stanowi przestrzeń uznaną za miejsce święte, w której w sposób szczególny Bóg udziela swojej łaski. Zazwyczaj Sanktuarium jest kościół bądź kaplica, albo w niektórych przypadkach jakaś część kościoła, np. obraz lub figura słynące łaskami i od dłuższego czasu traktowana jako miejsce wyjątkowe.

W Kościele katolickim istnieją dwa typy sanktuariów:

Sanktuarium erygowane, czyli takie, których istnienie usankcjonowała kompetentna władza kościelna. Kodeks Prawa Kanonicznego dzieli takie Sanktuaria na diecezjalne (erygowane przez biskupa diecezjalnego); narodowe (ustanowione przez Konferencję Episkopatu) oraz międzynarodowe (ustanowione przez Stolicę Apostolską) [por. KPK kan. 1231 – 1232 § 1]. Niezależnie od rodzaju ustanawiający Sanktuarium powołuje przełożonego miejsca (kustosz) oraz wyznacza mu zadania, określa prawo własności i majątek oraz określa przywileje dla sanktuarium i pielgrzymów. W przypadku sanktuarium przynależącego do parafii, kustoszem jest proboszcz parafii, aktualnie pełniący swój urząd. Do obowiązków kustosa należy nie tylko odpowiedzialnie zabezpieczenie kościoła, a

zwłaszcza Najświętszego Sakramentu oraz przedmiotów kultu, ale także gromadzenie danych historycznych dotyczących miejsca, opracowanie jego dziejów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na historię kultu i dokumentowanie łask w nim otrzymanych. Zadaniem takiej osoby jest przede wszystkim troska o pielgrzymów, zapewnienie im swobodnego dostępu do form kultu w formie liturgicznej (sakramentów), jak też do praktykowania pobożności ludowej.

Sanktuaria ludowe, bez oficjalnego ustanowienia, ale wyrastające z tradycji bądź pobożności ludzi. Do takich należą Sanktuaria parafialne, lokalne bądź regionalne. Mimo, że nie są oficjalnie ustanawiane, to jednak otoczone są troską duszpasterską.



Rola i znaczenie Sanktuariów

Sanktuaria chrześcijańskie, licznie rozsiadane po całym świecie, są wielkim skarbem naszej religii. Stanowią miejsca wyjątkowej obecności Boga oraz są też znakiem pielgrzymującego Kościoła i jego świętości. Z tego względu są szczególnym dobrem duchowym wiernych i ważnym czynnikiem integrującym życie religijne na płaszczyźnie ponad parafialnej.

Powody powstania Sanktuariów są różne. Z pewnością pierwszą i fundamentalną przyczyną jest tajemnicze i

suwerenne działanie samej Opatrzności. Bóg wybiera jakieś miejsce, dając w nim znak swojej interwencji. Tym znakiem jest święty przedmiot kultu. Najczęściej jest to obraz lub figura albo relikwie. Przedmiot kultu jest narzędziem w rękach Pana Boga i przez niego udziela On ludziom nadzwyczajnych łask.

Zgodnie z definicją, „przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego - za aprobatą ordynariusza miejscowego - pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1230).

Sanktuarium powinno się wyróżniać spośród zwykłych ośrodków kultu ożywioną działalnością duszpasterską, zapewniającą wiernym nawiedzającym miejsce, obfite środki zbawienia (KPK kan. 1234 § 1). Stąd sanktuarium winno jaśnieć bogactwem życia liturgicznego, wyrażającym się przede wszystkim w celebrowaniu Mszy Świętej, głoszeniu słowa Bożego, posłudze sakramentu pokuty, adoracji Najświętszego Sakramentu, a także w kultywowaniu zatwierdzonych form pobożności ludowej, związanych z odbierającym część przedmiotem kultu.

Sanktuaria - miejsca Bożej obecności

Sanktuarium to miejsce, w którym można nawiązać kontakt z Bogiem za pośrednictwem świętego znaku wizerunku lub relikwii. Jest to miejsce poświęcone Bogu, gdzie ujawniła się Jego moc poprzez cuda i łaski. Miejsce to reprezentuje dla wiernych własność Boga, miejsce Jego tajemniczej obecności, gdzie nawiązanie kontaktu ze świętością, oddanie czci Bogu jest szczególnie łatwe. Sanktuaria są symbolem niebieskiego Jeruzalem, gdzie wszyscy mogą doświadczyć Bożej miłości i przebaczenia.

Sanktuaria maryjne stanowiły zawsze przeważającą ilość - około 85%

wszystkich miejsc świętych. Jest tak także obecnie. Wielki wzrost ilości sanktuariów przypada na wiek XVII - powstało wówczas ponad sto miejsc świętych. Tendencja ta utrzymuje się w XVIII w., choć już nie w takim natężeniu. W 1772 r. odnotowano 1112 maryjnych miejsc kultu. Do tego dynamicznego rozwoju przyczyniły się wojny obronne prowadzone przez Rzeczypospolitą w XVII w. - wszystkie z innowiercami, podczas których Matka Boża uznana została powszechnie za paladium państwa, a ono samo przyjęło świadomie rolę „przedmurza chrześcijaństwa”.

Pobożność ludowa skupiała się na Matce Bożej jako na Orędowniczce, Pocieszycielce, a uczuciowy charakter kultu łączył się z brakiem dystansu, z traktowaniem Matki Bożej i świętych w kategoriach rodzinnych - jako osób bliskich i współczujących. Pozostawała więc Matka Boża dobra i litościwa, znająca troski swoich czcicieli i zawsze gotowa pospieszyć z pomocą. Maryja była wszędzie obecna: w cudownych obrazach, w kapliczkach, w medalikach, w „świętym kącie” izby, na chorągwiach i feretronach.

Organizacja sanktuariów i łączących je ze wspólnotami parafialnymi szlaków pątniczych przybrała charakter uzupełniający religijność „codzienną”, „oficjalną”, reprezentowaną przez Kościół hierarchiczny i podstawowy kult Eucharystii. Tymczasem sanktuarium ukazuje możliwość uzyskania zupełnie innej jakości doznań religijnych, o niezwyklej mocy i koncentracji. Sanktuarium powstaje przeważnie spontanicznie tam, gdzie z różnych przyczyn nastąpiło objawienie Bożej świętości i mocy. Dlatego reprezentuje religijność „odświętną”, „niecodzienną”, wychodzącą naprzeciw potrzebom religijnym ludzi. Zwykle do sanktuariów pielgrzymują rzesze pielgrzymów. Co to jest pielgrzymka? Pielgrzymka to zbiorowa lub indywidualna wędrówka, mająca na celu oddanie czci Bogu oraz pozyskanie łask w życiu doczesnym i przyszłym, jest ona znakiem szczególnej obecności Boga, znakiem modlitwy, pokuty i wspólnoty. Otrzymywanie szczególnych darów jest związane z wysiłkiem, ofiarą, wyrzeczeniem, powstaje szczególna duchowość drogi.

Kodeks Prawa Kanonicznego wyróżnia sanktuaria diecezjalne, centralne (narodowe) i światowe (międzynarodowe). Jeśli chodzi o sanktuaria w Polsce, to należy wyróżnić sanktuaria

parafialne, lokalne, diecezjalne, regionalne, narodowe i światowe.

Rozwijające się nowe kultury, związane z osobami beatyfikowanymi, kanonizowanymi i kandydatami na ołtarze, spowodowały powstanie nowego rodzaju pobożności i pojawienie się nowych szlaków i przestrzeni pielgrzymkowych. Ich popularność potwierdza współczesne zapotrzebowanie na idee propagowane w tych sanktuariach, którym patronują męczennicy za wiarę bądź głosiciele Bożego Miłosierdzia. Powstają też inne sanktuaria propagujące te kultury, przy czym nowy jest sposób ich zawiązywania, nie mający natury nadzwyczajnej lub cudownej. Sanktuaria te erygowane są przez ordynariuszy dla zintensyfikowania pobożności i poszerzania kultu, mając w perspektywie przyszłe dobra duchowe.

Sanktuarium Urodzin i Chrztu świętego Maksymiliana Marii Kolbego



Bazylika Mniejsza p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny to kościół, w którym św. Maksymilian otrzymał chrzest i bierzmowanie. Wnętrze kościoła zdobi chrzcielnica, przy której Rajmund, późniejszy ojciec Maksymilian, został ochrzczony. Na ołtarzu św. Maksymiliana Marii Kolbego, w szklanym tabernakulum, znajduje się relikwiarz z włosami z brody Świętego. Nad ołtarzem umieszczony jest obraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który pierwotnie znajdował się w ołtarzu głównym. To przed tym obrazem często modlili się Juliusz i Mariana Kolbowie, rodzice Świętego, i to właśnie tutaj ślubowali sobie dożgonną miłość, zawierając Sakrament

Małżeństwa. Kościół jest wewnątrz bogato zdobiony.



Dom urodzin dziś adresowany jest przy ulicy właśnie św. Maksymiliana. Muzeum jest częścią Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego. Zostało poświęcone przez biskupa Bronisława Dębowskiego, ówczesnego ordynariusza diecezji włocławskiej, i udostępnione zwiedzającym w setną rocznicę urodzin Rajmunda, czyli w 1994 roku. Dzięki zgromadzonym w nim eksponatom z końca XIX wieku udało się odtworzyć atmosferę epoki, w której żył mały Rajmund. Wystawa składa się z pięciu pokoi ekspozycyjnych: Pokoju Życia, w którym można dowiedzieć się, jak wyglądało Jego życie, Pokoju Myśli i Duchowości, Kuchni, która przybliży codzienność gospodyń domowych z tamtych czasów oraz przedmioty, którymi się posługiwały, Pokoju Tradycji, który ukazuje fach, jakim zajmowali się rodzice świętego, czyli tkactwo, oraz Pokoju Urodzin, mieszczącego się na piętrze budynku.

Kościół św. Mateusza w Pabianicach



To właśnie tutaj, podobnie jak było to wcześniej w Zduńskiej Woli, rodzice o. Maksymiliana, Marianna i Juliusz, codziennie przychodzili na Mszę Świętą, która była odprawiana specjal-

nie dla robotników o godzinie 5, a następnie śpieszyli do fabryki. Z kościołem tym związane były także ich dzieci. Tu właśnie jeden z piątki ich synów, Rajmund, późniejszy o. Maksymilian przeżył szczególne wydarzenie. Miał wtedy 12 lat.

Jego matka, Marianna Kolbe, tak je kiedyś wspominała: Drżący ze wzruszenia i ze łzami mówił mi: jak mama mi powiedziała, „co to z ciebie będzie”, to ja prosiłem Matkę Bożą, żeby mi powiedziała, co ze mną będzie. I potem, gdy byłem w kościele, to znowu Ją prosiłem. Wtedy Matka Boża pokazała mi się, trzymając dwie korony: jedną białą, a drugą czerwoną. Z miłością na mnie patrzyła i spytała, czy chcę te korony? Biała znaczy, że wytrwam w czystości, a czerwona, że będę męczennikiem. Odpowiedziałem, że chcę. Wówczas Matka Boża mile na mnie spojrzała i zniknęła.

Do tego kościoła przybyli kiedyś z nauką misyjną franciszkanie. Czas rekolekcji zaowocował decyzją Rajmunda i jego brata Franciszka o wstąpieniu do zakonu.

W Pabianicach znajduje się również konsekrowany w 1994 roku kościół św. Maksymiliana będący sanktuarium ku czci naszego Świętego. W tym kościele znajduje się obraz św. Maksymiliana, który był odsłaniany w czasie beatyfikacji na watykańskim placu św. Piotra.

Niepokalanów



Jednym z głównych powodów, dla których o. Maksymilian Kolbe założył Niepokalanów było to, iż klasztor w Grodnie nie było w stanie pomieścić rozrastającego się wydawnictwa „Rycerza Niepokalanej”. Z końcem roku 1927 o. Maksymilian wraz z bratem – o. Alfonssem przybył na darowaną przez księcia Druckiego-Lubeckiego ziemię z majątku teresińskiego koło Sochaczewa. Teren jest mało ciekawy, podmokły, ziemia słaba, ale lokalizacja dobra, bo blisko stacji kolejowej i niedaleko

stolicy. 6 sierpnia 1927 roku postawiono figurkę Niepokalanej, Początkowo osiedle zakonne zajmowało stosunkowo niewielką działkę (5 morgów) z czasem ofiarodawca pozwolił użytkować tyle pola, ile będzie konieczne. Teren rozrastał się tak bardzo, że obecnie sięga 28 hektarów. 7 grudnia 1927 roku o. Kornel Czupryk ówczesny prowincjał dokonał poświęcenia klasztoru.

Wychodząc z założenia: dla siebie jak najmniej, dla Boga jak najwięcej, Niepokalanów kupował najnowsze urządzenia drukarskie, stosował nowoczesne metody pracy, wykorzystywał szybkie środki łączności i transportu. Już w roku 1931 nabyto pierwszą maszynę rotacyjną, która odbijała na godzinę 16 tys. egzemplarzy „Rycerza”.

Wydawnictwa sprzedawano jak najtaniej lub rozdawano za darmo. Takie działania nie zawiodły. Ofiary napływały od ludzi dobrej woli i wydawnictwo wciąż się rozwijało.

Wraz z wydawnictwem rozwijał się klasztor. W pierwszym roku istnienia klasztor liczył 20 członków, 12 lat później tj. w 1939 roku Niepokalanów liczył już 772 członków, łącznie z seminarium. Oprócz rozwoju wydawnictwa i samego klasztoru, Niepokalanów prowadził także inne dzieła: nowicjat braci, Małe Seminarium Misyjne w celu kształcenia nowych kapłanów franciszkańskich do działalności maryjno-misyjnej, Ochotnicza Straż Pożarna złożona z braci zakonnych, która ma opinię jednej z najlepszych straży ochotniczych w regionie.

Św. Maksymilian miał wciąż nowe pomysły: powstał konkretny plan otwarcia lotniska w Niepokalanowie dla potrzeb wydawnictwa. Zainstalowano radiostację nadawczą. Przed wojną zdążono jeszcze poświęcić krzyż na plac przeznaczony pod budowę kościoła.

Seibo-no-Kischi – japoński Niepokalanów



Gdy Maksymilian Maria Kolbe wraz z braćmi chcieli budować klasztor po południowej stronie góry Hikosan, nawet miejscowi katolicy nakłaniali przybyszów z Polski, aby zmienili lokalizację. Według wierzeń szintoistycznych umiejscowienie klasztoru po południowej stronie góry miało być niezgodne z naturą. Upór jednak o. Kolbego okazał się proroczy. Po zrzuconiu na Nagasaki bomby atomowej klasztor przetrwał niemal nienaruszony, w przeciwieństwie do katedry i wielu innych budowli, z których zostały tylko popioły.

W podróż na Wschód o. Kolbe udał się 7 marca 1930 r. Z portu w Marsylii wypłynął do Chin, ale jego nauki nie trafiły na podatny grunt. Maksymilian Kolbe zostawił dwóch współbraci w Państwie Środka i z pozostałymi przybił do Nagasaki.

24 kwietnia 1930 r. zmęczony podróżą morską, pełen wątpliwości i obaw zastanawiał się, jak zostanie przyjęty przez poddanych cesarza Shōwa (Hirochito). Kiedy jednak taksówka zatrzymała się przed Ōurą, kościołem uważanym za najstarszy w Japonii, ujrzał figurę Matki Bożej. Poczuł wtedy – jak wspominał – że znalazł się we właściwym miejscu.

Nieistniejąca już dziś świątynia wybudowana została z inicjatywy o. Kolbego w stylu architektury zachodniej. Była całkowicie drewniana i dzięki temu udało się ją wznieść zaledwie w kilka miesięcy (konsekracja 15 sierpnia 1934 r.). Po czym przetrwała wybuch bomby atomowej niemal nienaruszona. Ulokowana dokładnie tam, gdzie wskazał Maksymilian Kolbe, na „niewłaściwym”, jak przekonywali Japończycy, zboczu góry Hikosan, gdzie nie dosięgła ją fala uderzeniowa.

Niewątpliwie widok ocalałego kościoła w morzu zrównanych z ziemią budynków, musiał robić piorunujące wrażenie. Niestety już w czasach pokoju świątynia i klasztor spłonęły. Na zgłiszczach pozostał tylko piec, o którym franciszkanie pisali: „Mamy, piec / podobny do bramy tryumfalnej...”.

Muzeum ulokowano na tyłach dużego kompleksu, który tworzą klasztor, szkoła, przedszkole i wydawnictwo, na stromym zboczu góry i opisano jako „Pierwszy Dom Świętego Kolbego w Nagasaki”. Wejście do niego można by przeoczyć, gdyby nie figura Matki Bożej umieszczona w gablocie i czerwony dywanik rozłożony na stopniach. Idąc za

wskazaniami Niepokalanej, przechodzi się przez wypełniony dewocjonaliami sklepik i wkracza do białych, wysokich, doświetlonych małymi witrażowymi świetlikami wnętrza.

Pośrodku sali zaaranżowano replikę celi do pracy Maksymiliana Kolbego. W wyłożonym boazerią pokoiku możemy zatem oglądać oryginalne drewniane biurko, przy którym Kolbe pisał, oraz liczne fotografie czy drobne przedmioty użytku codziennego. Ciekawym artefaktem jest dziennik franciszkanina ze zdjęciami z podróży, w tym z Nagasaki. W szklanych gablotach nie zabrakło również przedmiotów liturgicznych, należących do Świętego: ornatu, mszału, modlitewników, kielicha mszalnego. Możemy też obejrzeć jego habit, różaniec i pokutną dyscyplinę.

Centralną postacią polsko-japońskiego Niepokalanowa jest niewątpliwie Maksymilian Kolbe, ale dla miejscowych katolików nie mniej ważną osobą stał się brat Zeno, czyli Zenon (Władysław) Żebrowski.

Maksymilian Maria Kolbe oprócz posługi kapłańskiej w Nagasaki zajmował się nauczaniem filozofii i teologii w seminarium, które przez wzgląd na wykładowy język zwano „łacińskim”. Duchowny nie porzucił też pasji wydawniczej i w zaledwie miesiąc od przybycia do Kraju Kwitnącej Wiśni ukazał się drukiem i to po japońsku pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej”; periodyk wychodzi do dziś. Nie udało się zrealizować tego przedsięwzięcia, a przynajmniej nie w takim tempie, bez osobistego zaangażowania o. Kolbego. Franciszkanin najwyraźniej był z tego dumny i tak sukces relacjonował w swoim liście:

W muzeum prezentowana jest jedna z opisywanych maszyn – zabytkowa prasa drukarska i japońskie czcionki, a na ścianie wiszą duże reprodukcje archiwalnych zdjęć, na których uwieczniono Maksymiliana Kolbego przy pracy. Zgromadzono też archiwalne numery „Seibo no Kishi”, a więc publikowanego w języku Nipponu „Rycerza Niepokalanej”. Wystawę zdobi również oryginalny telefon z lat 30. XX w., z pomocą którego franciszkanin realizował się jako menedżer.

Na zboczach góry utworzono niewielki ogród w charakterystycznym, japońskim stylu i nazwano go Mugenzai no Sono, czyli Ogród Niepokalanej. Wśród kwiatów i drzew zaprojektowano również groty maryjną.

Oprócz muzeum, klasztoru i ogrodu jest też kościół, symbolicznie przypisany ojcu Maksymilianowi Marii Kolbemu. Białe wnętrza kościoła odznaczają się niezwykle skromnością, charakterystyczną dla japońskiej estetyki.

Sanktuarium św. Maksymiliana Kolbego w Wolicy



W 1972 roku w Wolicy Tokarni została poświęcona kaplica dojazdowa dla parafii Łukowa. W 1982 została erygowana w tym miejscu parafia, a w 2006 roku rozpoczęto tu budowę większego kościoła.

W roku 2007 parafia otrzymała relikwie włosów z brody św. Maksymiliana. Zaczął rozwijać się kult maryjny i kolbiański. Z potrzeby nowego impulsu wiary 30 października 2016 roku zostało ustanowione diecezjalne sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego dla diecezji kieleckiej.

Sanktuarium św. Maksymiliana Kolbego w Lubinie



Parafia św. Maksymiliana w Lubinie została erygowana w 1981 roku. Rozpoczęta wtedy budowa kościoła została zwieńczona konsekracją w 1999 roku. Od początku tożsamość wspólnoty wierzących budowała się wokół osoby św. Maksymiliana i jego dzieła. Szczególnie zauważa się rozwiniętą działalność pomocową. Bardzo mocno rozwinęło się Rycerstwo Niepokalanej. W kościele są przechowywane relikwie włosów z brody św. Maksymiliana.

28 października 2023 roku zostało ustanowione sanktuarium św. Maksymiliana dla diecezji legnickiej.

Sanktuarium św. Maksymiliana w Szczukach



W 1982 roku na terenie parafii Biała Rawska rozpoczęto budowę kościoła w Szczukach, początkowo jako kaplicę. W 1987 erygowano tu parafię. W celu upowszechnienia dziedzictwa świętego Maksymiliana 8 grudnia 2003 roku w czasie konsekracji świątyni erygowano tu sanktuarium św. Maksymiliana dla diecezji łowickiej.

Obok kościoła utworzono Kalwarię Szczucką i replikę bunkra głodowego świętego Męczennika. W kościele znajdują się relikwie włosów z brody i kawałek habitu św. Maksymiliana.

Sanktuarium św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu



Do tych miejsc w niedzielę 4 października dopisuje się kościół św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu. W czasach powojennych, kiedy była pilna potrzeba kościoła na rozbudowującym się osiedlu, oczywistym było, że w mieście męczeństwa tak wielkiego Męczennika wypada, by był kościół upamiętniający tego Świętego.

Odmiennością od wszystkich innych kościołów pod wezwaniem świętego Maksymiliana jest, że w oficjalnym tytule kościoła istotnym słowem jest Męczennik, co wskazuje na szczególnie fakt życiorysu Świętego związanego z miastem Oświęcim.

Kościół świętego Maksymiliana Męczennika nawiązuje bezpośrednio do faktu męczeństwa świętego Maksymiliana. Sama jego architektura ma w sobie mnóstwo elementów nawiązujących do miejsca śmierci Męczennika: ceglana ściana nawiązująca do ceglanych bara-

ków obozu, jedyne naturalne światło wchodzące w prezbiterium to okno świetlikowe nad krzyżem przypominające o niewielkim okienku w bunkrze głodowym, surowy krzyż łączący w tajemnicy męczeństwa Zbawiciela, trójkątne elementy przypominające oznakowania więźniów na obozowych pasiakach.

W kościele znajdują się relikwie włosów brody św. Maksymiliana i różaniec, który miał z sobą w obozie. Ponadto są również pisane ręcznie mszalik i kielich, w którym kapłani w obozie sprawowali Mszę Świętą.

Obóz koncentracyjny



Miejszem wprost wskazującym na miejsce męczeństwa jest pozostający na terenie i w strukturze Muzeum KL Auschwitz bunkier głodowy: cela numer 18 w bloku 11. Choć nie jest to oficjalne miejsce sprawowania kultu Bożego, każdego dnia mnóstwo ludzi zwiedzając obóz wykorzystuje tę chwilę stanięcia przed kratą bunkru na cichą modlitwę przez wstawiennictwo Świętego. Corocznie w uroczystość św. Maksymiliana 14 sierpnia do tego miejsca z kościoła św. Maksymiliana i pobliskich kościołów wyrusza procesja, by oddać cześć Męczennikowi, a następnie przed blokiem 11 sprawować odpustową Eucharystię, co w tej dolinie śmierci i zagłady ze szczególnym przejęciem ogłasza triumf życia zwyciężającego śmierć.

Na terenie obozu kolejnym miejscem upamiętniającym św. Maksymiliana jest blok 17. Znajduje się tam tablica upamiętniająca dramatyczny apel z wybiórką dnia 29 lipca 1941 roku, gdzie Maksymilian wyszedł z szeregu, by zaoferować siebie do oddania życia zamiast współwięźnia.

Centrum św. Maksymiliana w Harmężach

Centrum św. Maksymiliana w Harmężach to duchowa przestrzeń prowadzona przez franciszkanów, inspirowana życiem i ofiarą św. Maksymiliana Marii Kolbego. To miejsce, która przy-



pomina, że nawet w cieniu Auschwitz można odnaleźć światło.

Znajduje się ono kilka kilometrów od byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Bliskość tego miejsca nie jest przypadkowa. Centrum odwołuje się do życia i świadectwa św. Maksymiliana Marii Kolbego – franciszkanina, który w Auschwitz oddał życie za współwięźnia.

Dziś Harmęża są miejscem modlitwy, rekolekcji, spotkań i poznawania historii. Można tu także zobaczyć wyjątkową wystawę Mariana Kołodzieja „Klisze Pamięci. Labirynty” – przejmujące świadectwo człowieka, który przeżył Auschwitz. Ważną częścią Centrum są także Cela Miłości i historia Figurki Matki Bożej zza Drutów oraz obecność wspólnoty franciszkanów i Misjonarek Niepokalanej.

Przyjeżdżają tu również osoby, które chcą poznać świadectwo św. Maksymiliana i historię ludzi związanych z Auschwitz. Każda z tych historii jest inna, ale wszystkie prowadzą do jednego pytania: jak zachować człowieczeństwo tam, gdzie próbowano człowiekowi odebrać wszystko? To pytanie jest obecne w Harmężach od początku.

Kościoły św. Maksymiliana



W Polsce jest 170 kościołów parafialnych, którym patronuje św. Maksymilian. Oprócz tego pod wezwaniem naszego Świętego jest sporo kościołów filialnych i kaplic. Święty Maksymilian patronuje również wielu kościołom poza granicami naszej Ojczyzny, m.in. w Kanadzie (na zdjęciu Missisaga), Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Japonii.

W naszej bielsko-żywieckiej diecezji kościoły św. Maksymiliana znajdziemy w Bielsku-Białej, Ciścu, Czechowicach-Dziedzicach, Nowej Wsi, Pewli Wielkiej, Żywcu Oczkowie, no i oczywiście nasz kościół w Oświęcimiu.

W pobliżu znajdziemy również kościoły św. Maksymiliana w Tychach czy Porębie koło Pszczyny (archidiecezja katowicka) oraz w Woli Filipowskiej (archidiecezja krakowska).

Litania do świętych Oświęcimia

Najświętsza Maryjo, *módl się za nami*.
Święty Józefie, Oblubieńcze Niepokalanej,

Święty Maksymilianie Mario Kolbe,
Święta Tereso Benedykto od Krzyża,
Święty Janie Pawle, pielgrzymie,
Święty Janie Bosko, patronie miasta,
Święty Jacku Odrowążu,
Błogosławiony kapłanie Piotrze Dańkowski,

Błogosławiony kapłanie Wojciechu
Nierychlewski,

Błogosławiony kapłanie Romanie Sitko,
Błogosławiony kapłanie Bolesławie
Strzelecki,

Błogosławiony kapłanie Kazimierzu
Sykulski,

Błogosławiony kapłanie Janie Świercu,
Błogosławiony kapłanie Ignacy Antonowicz,

Błogosławiony kapłanie Karolu Goldo,
Błogosławiony kapłanie Włodzimierzu
Szembku,

Błogosławiony kapłanie Franciszku
Harazimie,

Błogosławiony kapłanie Ludwiku
Mroczy,

Błogosławiony kapłanie Ignacy Dobiaszu,

Błogosławiony kapłanie Kazimierzu
Wojciechowski,

Błogosławiony kapłanie Franciszku
Miśko,

Błogosławiony ojciec Janie Bajewski,
Błogosławiony ojciec Ludwiku Bartosiku,

Błogosławiony ojciec Anicecie Kopliński,
Błogosławiony ojciec Józefie Zapłato,
Błogosławiony bracie Stanisławie Trojanowski,

Błogosławiony bracie Piotrze Żukowski,
Błogosławiony bracie Symforianie
Ducki,

Błogosławiony bracie Józefie Kowalski,
Błogosławiona siostra Katarzyno Faron,
Błogosławiony Augustynie Czartoryski,

Poniedziałek, 5 października

Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy *Ga 1,6-12; Łk 10,25-37*

- 6.30** - Za dusze w czyściecu cierpiące
 - † Magdalena Maj – od mamy
 - † Władysława Kotowicz – od córki Ewy z rodziną
7.00 - †† Anna i Stanisław Noworyta, Kazimierz Górak
9.00 - O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i zdrowie dla członków Róży św. Faustyny i ich rodzin oraz o niebo dla †† członków
18.30 - † Janusz Stanisław w 16 r.śm. – od żony i dzieci

Wtorek, 6 października

Ga 1,13-24; Łk 10,38-42

- 6.30** - † Mieczysław Klęk – od syna Artura z rodziną
7.00 - †† Zofia, Zygmunt i Zbigniew Bogdańscy
9.00 - † Kinga Momot w 2 r.śm. – od matki chrzestnej
18.30 - O Boże błogosławieństwo i opiekę Maryi dla Rodziny Radia Maryja i jej opiekuna ks. Kamila

Środa, 7 października

Wspomnienie NMP Różańcowej

Ga 2,1-2.7-14; Łk 11,1-4

- 6.30** - † Genowefa Gumulak – od męża Piotra
 - † ks. Andrzej Trzop – od Piotra Bibrzyckiego
 - † Helena Szatkowska – od córki Haliny
7.00 - † Edward Byrski – od sąsiadów z bloku Bema 10
9.00 - O Boże błogosławieństwo i opiekę Maryi dla członków Róży Królowej Różańca Świętego i za †† członkinię
18.30 - Zbiorowa za zmarłych:
 • † ks. kan. Stanisław Górny
 • † Augustyn Sikora – od rodziny Aderków
 • † Krystyna Kądziołka – od koleżanek i kolegów z Rady Osiedla „Pod Borem”
 • † Wojciech Głozak – od Barbary i Zenona Klęczar
 • † Mirosław Kyrz – od sąsiadów Kulmów
 • † Tomasz Sulikiewicz – od kolegów z Komisariatu Policji w Chełmku
 • † Magdalena Maj – od Joanny Kierepki z rodziną
 • † ks. Andrzej Trzop – od rodziny Pokojników
 • † Krystyna Iżyczek – od rodziny Majdaków
 • † Stanisław Zioberek – od sąsiadów Machniak z rodziną

- † Małgorzata Neumann – od koleżanek Joli i Kasi
- † Irena Budka – od Stanisława Binkuś z rodziną
- † Grażyna Malik – od rodziny Śliwińskich
- † Janina Adamus – od rodziny Stachura
- † Jan Krystjan – od Justyny Pytel z rodziną
- † Joanna Gil – od Mariana Trepka
- † Maria Wysocka – od Witolda z rodziną
- † Danuta Walusiak – od Beaty Mazur z rodziną
- † Stefania Ćwiklicka – od Maiczek
- † Józef Kuc – od Zarządu i współpracowników córki Karoliny
- † Krystyna Osipowicz – od Agnieszki i Tomasza Banisz
- † Genowefa Kubas – od Basi i Romka Ochmanek
- † Roman Płatek – od pracowników RSPU Oświęcim
- † Apolonia Mirocha – od rodziny Wiczorkiewicz z Babic
- † Janina Żurek – od sąsiadów z ul. Budowlanych 28
- † Anna Wolniewicz – od Sylwii i Konrada Pagiela
- † Janina Nowak – od Iwony i Andrzeja Nowak
- † Helena Ślaga – od Barbary i Jarosława Szczotka z dziećmi
- † Maria Rypalska – od Jolanty, Agnieszki z rodziną i Tomasza
- † Edward Białas – od szwagierki Danuty z mężem i rodziną
- † Maria Masiańska – od szwagra Władysława z rodziną
- † Józefa Guczał – od rodziny Krzan
- † Józef Piwowarski – od Dariusza i Elżbiety Bienia
- † Jerzy Marciński – od sąsiadów z klatki 13
- † Wiesław Witkowski – od Sabiny i Aleksandra Michatek
- † Czesław Pilinda – od Anny, Krzysztofa i Mai Chlebowskich
- † Józef Bieniek – od wnuczki Magdaleny z rodziną
- † Helena Panfil – od sąsiadów z ul. Czarnieckiego 9
- † Mirosław Świokło – od kuzyna Jana Stankiewicza z rodziną
- † Maria Pajak – od Barbary i Jerzego Rybak z rodziną
- † Bogdan Leśniak – od rodziny Krzemień
- † Bożena Stańczyk – od Dyrekcji, nauczycieli i współpracowników

córki Marzeny ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Oświęcimiu

- † Mariola Olszewska – od Julii i Sebastiana Pilarzskich
- † Maria Bochenek – od wnuczki Wioletty z Dawidem i dziećmi
- † Zofia Pacula – od wnuka Kubusia z żoną Kingą
- † Aneta Urbańczyk w 11 r.śm. – od mamy z rodziną
- † Krystyna Wojnar – od siostry Henryki z rodziną
- † Piotr Pędziwiatr – od kolegi Józefa
- † Mariusz Korczyk – od Zofii Korczyk z rodziną

Czwartek, 8 października

Ga 3,1-5; Łk 11,5-13

- 6.30** - † Stanisław Zioberek – od żony Heleny
 - † Damian Koziół – od żony i dzieci
 - † Władysław Bacik – od córki z rodziną
7.00 - † Edward Byrski – od siostry Jadwigi z mężem
9.00 - † Roman Neumann w 1 r.śm.
18.30 - Zbiorowa za żywych:
 • O łaskę nawrócenia w rodzinie i dar żywej wiary
 • W int. Panu Bogu wiadomej
 • O szczęśliwą operację i zdrowie dla Kazimierza Kasperczyk w 80 urodziny
 • O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Najświętszej i św. Maksymiliana oraz zdrowie dla Janiny z rodziną

Piątek, 9 października

Ga 3,7-14; Łk 11,15-26

- 6.30** - † Weronika Janowa w r.śm.
 - † Tadeusz Piłat – od syna Marcina z żoną Agnieszką, wnukami Julią i Wojciechem
 - † Krzysztof Barcik – od córki Weroniki z rodziną
7.00 - †† Marianna i Franciszek Dzik z synem Jasiem, rodzicami Michał i Wiktoria, Magdalena i Tomasz oraz †† krewni
9.00 - † Adam Paluchowski – od żony i dzieci
18.30 - Dziękczynna w 97 urodziny Zofii Kozdroń
 - † Jan Olejarz w 8 r.śm. – od żony, córki i syna z rodzinami
 - † ks. Andrzej Trzop – od wspólnoty Jutrzenka Pokoju

Sobota, 10 października

Ga 3,22-29; Łk 11,27-28

- 6.30** - †† Marianna, Władysław i Zenon Koziół
 - † Magdalena Maj – od męża
 - O opiekę Bożej Opatrzności i dary Ducha Świętego dla Seana z żoną w 1 rocznicę ślubu

7.00 - †† Helena Kmiecińska i Stanisław Grosse
9.00 - † Stanisław Mozgała w 20 r.śm. – od żony, syna i córki z rodzinami
18.30 - † Wojciech Kózka w 27 r.śm. – od rodziny
 - † Marian Białas w 7 r.śm. – od brata z rodziną

Niedziela, 11 października
28 NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 25,6-10a; Flp 4,12-14.19-20; Mt 22,1-14 albo Mt 22,1-10

6.00 - Za Parafian

7.30 - †† Kazimierz Dubel z rodzeństwem
 - † ks. Andrzej Trzop – od Kręgu Biblijnego
9.00 - †† Leokadia Drabczyk z mężem Teofilem i synem Janem – od syna Józefa z żoną
10.00 *Dolny k-1* - † Ryszard Pichla w 6 r.śm.
10.30 - † Stanisław Wilczak w 25 r.śm. – od żony i dzieci
 - O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla mieszkańców domków jednorodzinnych oraz za †† z tych rodzin

12.00 – O Boże błogosławieństwo dla Marysi z okazji urodzin oraz za †† z rodzin Bębenek i Maciejowskich
 - †† Maria i Marian Sofka w 6 r.śm., Włodzimierz Sofka w 25 r.śm. – od Ireny z rodziną
 - W int. seniorów miasta Oświęcim (Senior Week)
13.15 - Roczniki
16.30 - †† Barbara i Karol Wiertel – od syna z rodziną
19.00 - O trzeźwość Narodu Polskiego

Słowo Jana Pawła II do Polaków z okazji kanonizacji św. Maksymiliana

Święty Maksymilian Maria Kolbe jest synem tej ziemi, polskiej ziemi. W szczególny sposób możemy o nim myśleć jako o „naszym” Świętym. Narodził się w wielkim środowisku polskiej pracy, wstąpił do franciszkanów na polskiej ziemi, z tej ziemi wyjeżdżał na misje do Japonii, do tej ziemi powrócił w obliczu zbliżającej się drugiej wojny światowej — do swojego Niepokalanowa, na tej ziemi podzielił los tyłu rodaków w ciągu straszliwych lat 1939-45.

Wyrastając z polskiej ziemi, O. Maksymilian równocześnie wrastał w nią: wrastał w społeczeństwo, wrastał w naród, którego dziedzictwem duchowym żył, którego mową mówił, którego doświadczenia dziejowe całym sobą dzielił. Jest ten nowy Święty głęboko wpisany w historię Polski dwudziestego stulecia, w historię Narodu i Kościoła. Jego świętość rośnie wraz z tą historią, z niej niejako czerpie swoje szczególne tworzywo: na różnych etapach, w szczególności jednakże na tym etapie decydującym, który rozegrał się w okupacyjnych miesiącach roku 1941 w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a nade wszystko od ostatnich dni lipca do 14 sierpnia tego roku. Ostateczne tworzywo świętości Męczennika znalazło się tam — i na zawsze pozostaje związane z tym okresem dziejów, i z tym strasliwym doświadczeniem ludzi. Spośród tych ludzi niektórzy jeszcze żyją i są tu pomiędzy nami więźniowie obozów koncentracyjnych.

Czy można więc powiedzieć, że świętość Ojca Maksymiliana jest zbudowana ze specyficznego „polskiego” tworzywa? Myślę, że można i trzeba tak powiedzieć. Ziemia polska winna zebrać ten owoc, który dojrzały oddała niebu. Jest to szczególny owoc „czasu swego”, na który patrzą wieki minione — i który zarazem otwiera przyszłość. W owocu tym rozpoznajemy dzieje pokoleń, świadectwo, jakie pozostawiły wnukom i

prawnukom. Jeżeli dzieje narodów tłumaczy się również wkładem świętych, których wydały, to dziejów Polski w XX stuleciu nie będzie można zrozumieć bez postaci O. Maksymiliana, męczennika z Oświęcimia.

Równocześnie jednak poprzez tę postać otwierają się przed nami horyzonty uniwersalne. Nie tylko dlatego, że Kościół, który ogłasza Maksymiliana świętym, jest „katolicki”, czyli „powszechny” — ale również ze względu na to, co stanowi „tworzywo” jego świętości. Powiedziałem poprzednio, że jest to „tworzywo” polskie a teraz muszę stwierdzić, że jest ono zarazem głęboko „człowiecze”. Jest wzięte z dziejów człowieka i ludzkości w naszym stuleciu. Jest związane z doświadczeniem różnych narodów.

Można to łatwo stwierdzić, stając w obozie oświęcimskim przy wielkim pomniku ofiar. W iluż językach napisy mówią o tych, którzy tam cierpieli straszliwe katusze i na końcu ponieśli śmierć? To przecież z tego samego „tworzywa” została ostatecznie zbudowana świętość Maksymiliana Kolbego. Tak więc, u podłoża tej świętości leży wielka, głęboko nabołała sprawa ludzka. Można powiedzieć, że z samego serca tej sprawy wydobywa Bóg Nieśmiertelny i Pan ludzkich dziejów wiecznotrwałe świadectwo, aby pozostały one w dziejach ludzkości zarazem jako „znaki czasów”.

Tak więc postać św. Maksymiliana pozostaje świadectwem epoki i należy do „znaków czasu”. Ta trudna, tragiczna epoka, naznaczona strasliwym podeptaniem ludzkiej godności, zrodziła w Oświęcimiu swój zbawczy znak. Miłość okazała się potężniejsza, od śmierci, potężniejsza od antyludzkiego systemu. Miłość człowieka odniosła swoje zwycięstwo tam, gdzie zdawała się tryumfować nienawiść i pogarda człowieka. W tym zwycięstwie miłości z Oświęcimia uobecniło się w jakiś szczególny sposób zwycięstwo z Golgoty.

Ludzie przeżyli śmierć Współwieźnia nie jako jedną jeszcze klęskę człowieka, ale jako zbawczy znak: znak naszego czasu, naszego stulecia.

Kościół odczytuje znaczenie takich znaków. Na tym polega jego więź z historią ludzkości: ludzi i narodów. Wczoraj odczytał do końca znaczenie znaku z Oświęcimia, który ustanowił przez swoją męczeńską śmierć Maksymilian Kolbe. Kościół odczytał ten znak z głęboką czcią i przejęciem, orzekając o świętości Męczennika z Oświęcimia.

Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwałe punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwałe i nieprzemijające, świadczy o wieczności. Z tego świadectwa stale na nowo czerpie człowiek świadomość swego powołania i pewność przeznaczeń. W tym kierunku święci prowadzą Kościół i ludzkość. Do tych duchowych przewodników dołącza się dzisiaj postać św. Maksymiliana, naszego rodaka, w którym człowiek: współczesny odkrywa przedziwną, „syntezę” cierpienia i nadziei naszej epoki.

Jest w tej syntezie, ukształtowanej życiem i śmiercią Męczennika, ewangeliczne wezwanie o wielkiej przejrzystości i mocy: patrzcie, do czego zdolny jest człowiek, który bezwzględnie zaufa Chrystusowi, przez Niepokalaną! Ale jest w tej syntezie także prorocza przestroga. Jest wołanie skierowane do człowieka, do społeczeństwa, do ludzkości, do systemów odpowiedzialnych za życie człowieka i społeczeństw: ten dzisiejszy święty wyszedł z samego centrum poniżenia człowieka przez człowieka, podeptania jego godności, okrucieństwa i eksterminacji. Ten święty woła więc całą syntezą swojego męczeństwa o konsekwentne poszanowanie praw człowieka, a także praw narodu, bo przecież był synem narodu, którego prawa straszliwie pogwałcono.

1. Przeżywamy dziś 27 niedzielę zwykłą. Zapraszamy na nie-szpory niedzielne o godz. 18.30.
2. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na Seminarium Duchowne w Krakowie. Bóg zapłać za złożone ofiary. W przyszłą niedzielę – drugą w miesiącu składka przeznaczona jest na remont zakrystii w górnym kościele, pozostało nam do spłaty jeszcze 90 tysięcy złotych.
3. Dziś przeżywamy uroczystości dziękczynne w 44 rocznicę kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego. Gościmy w naszej parafii ks. dra Piotra Górę - sekretarza ks. biskupa, który wygłosi homilie. Podczas Mszy św. o godz. 10.30 ks. Bp Ordynariusz Roman Pindel ogłosi naszą świątynię Sanktuarium św. Maksymiliana Męczennika. Z racji uroczystości nie będzie Mszy św. o godz. 10.00 w dolnym kościele, a Msza św. o godz. 12.00 będzie w dolnym kościele. Ofiary składane z tej okazji przeznaczone zostaną na pokrycie kosztów remontu zakrystii w górnym kościele. Pod chórem będzie można również wpisać się do złotej księgi ofiarodawców. Serdecznie Bóg zapłać za złożone ofiary. Po uroczystościach o godz. 15.00 zapraszamy na piknik parafialny na dziedziniec naszej parafii.
4. W przyszłą niedzielę 11 października, będziemy obchodzić 26 Dzień Papieski pod hasłem „Św. Jan Paweł II. Uczeń-misjonarz”. Ofiarą do puszek przed kościołem wspieramy biedniejszą – uzdolnioną młodzież tworząc tzw. Fundusz Stypendialny.
5. Zapraszamy na nabożeństwa różańcowe, w dni powszednie o godz. 17.45, a w niedziele o godz. 18.15. Zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwach szczególnie dzieci z klas trzecich przygotowujące się do przyjęcia I Komunii św. z opiekunami, oraz kandydatów do bierzmowania.
6. W sobotę 17 października 2026r podczas Mszy św. o godz. 10.00 młodzież naszej parafii przyjmie sakrament bierzmowania. Spotkanie organizacyjne przed Bierzmowaniem oraz spotkanie z dekanalnym duszpasterzem ds. Bierzmowania w tą sobotę o godz. 10.00. Obecność obowiązkowa.
7. Wszystkich członków (SOR) Specjalnego Oddziału Różańcowego i Róż Różańcowych zapraszamy dziś o 16:00 do Auli Jana Pawła II na wspólne spotkanie w czasie pikniku parafialnego.
8. W nawiązaniu do ustanowienia Sanktuarium św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu Biblioteka Galeria Książki zaprasza w piątek o godz. 17:00 na popołudnie ze św. Maksymilianem. Podczas spotkania "Jedno życie, jeden wybór" czytane będą listy i publikacje Maksymiliana Kolbe. Wstęp wolny.
9. Wspólnota Nikodem zaprasza na cykl katechez na temat Sanktuariów diecezji bielsko-żywieckiej oraz adorację w ciszy w poniedziałek o 19.00 w dolnym kościele.
10. Zapraszamy ojców dzieci pierwszokomunijnych na katechezę w czwartek o godz. 19.15, a mamy w piątek o godz. 19.15 w kościele.
11. Zapraszamy na spotkania i katechezy pogłębiające wiarę z cyklu Alpha do auli Jana Pawła II w środę o 18.30.
12. W kancelarii parafialnej można składać wypominki roczne i listopadowe. W intencji zmarłych sprawowana jest Msza św. w każdą I niedzielę miesiąca o godz. 10.30, a także odmawiany jest różaniec przez cały listopad. Bóg zapłać za złożone ofiary.

LITURGIA TYGODNIA

Poniedziałek: wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, sekretarki Miłosierdzia

Środa: wspomnienie NMP Różańcowej

SPOTKANIA

Odnowa w Duchu Świętym: środa po Mszy wieczornej w salce na I piętrze

Rycerstwo Niepokalanej: czwartek o 16.30 w kawiarence

Krąg biblijny: czwartek po Mszy wieczornej w kawiarence

Jutrzenka Pokoju: czwartek o 19.00 w auli Jana Pawła II

Apostolstwo Dobrej Śmierci, Straż Honorowa NSPJ, Rodzina Radia Maryja: piątek o 16.30 w nowej kawiarence

Dzieci Boże i schola dziecięca: sobota o 10.00 w salce na I piętrze

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo różańcowe:

niedziela 18.15, poniedziałek-sobota 17.45

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy:

środa po Mszy o 9.00 i w czasie Różańca o 17.45 (intencje można składać w koszyku pod chórem)

Nabożeństwo ku czci św. Maksymiliana:

czwartek w czasie Różańca o 17.45

(intencje można składać w koszyku pod chórem)

Koronka do Bożego Miłosierdzia z okazją Spowiedzi:

piątek, godz. 15.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy Miłosierdzia: poniedziałek-sobota 9.30-17.45

- Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej oraz naszej gazetki parafialnej „Wspólnota” ze stolików pod chórem oraz w kaplicy Bożego Miłosierdzia. Należność za gazety wrzucamy do puszek.
- Wjazd do naszego kościoła dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich oraz dla matek z małymi dziećmi jest przez kaplicę Bożego Miłosierdzia.

Bukiet św. Maksymiliana

błękit tak się rozjaśnił
że ujrzałem niebo -
długi szereg świętych
w rękach palmowe gałęzie
zielone jak odległe lądy
białe jak codzienna wierność
czerwone jak skrwawiona miłość
szczupły człowiek
w czarnym habicie
pomylił się chyba
biel zieleń czerwień
w jego rękach zaśniła
- o nie! - Święty Piotr uspokaja
tak ma pozostać
przecież zasłużył na wszystkie
może jeszcze więcej

ks. Wenanty Krzysztof Lechowicz